

Jakub i Raissa Maritain, brat Moris, *Kontemplacja w świecie*, Wydawnictwo W drodze, Kraków 2012, ss. 224

U progu XXI wieku sprawa religii jest jednym z najbardziej intrygujących problemów. Mimo bowiem zapowiedzi zmierzchu konfesyjnej aktywności i upadku doświadczenia religijnego, człowiek współczesny nadal w zdecydowanej większości, pozostaje człowiekiem religijnym. Co to jednakże oznacza? Co sprawia, że wiara i religia mają wciąż swoje miejsce w doświadczeniu osobistym i działalności publicznej? Opracowań na ten temat pojawia się bardzo wiele, tylko jednak część z nich daje odpowiedź na te pytania, z tych zaś już naprawdę niewiele mówi w sposób pogłębiony co znaczy być wierzącym chrześcijaninem dziś, w dobie postmodernistycznych idei i pragmatycznych zachowań. Stąd warta szczególnej uwagi jest wydana niedawno nakładem wydawnictwa „W drodze” książka *Kontemplacja w świecie*, stanowiąca zbiór przemyśleń i duchowych rozważań dwojga katolickich małżonków – Raissy i Jakuba Maritainów – poprzedzona obszernym wstępem brata Morisa Maurina. I chociaż jest to pozycja wznowiona, znana czytelnikom z lat dziewięćdziesiątych, to jednak wciąż spełniająca ważną rolę w kształtowaniu, teraz już nowego, zanurzonego w wyzwania dwudziestego pierwszego wieku, pokolenia. Choć zawiera świadectwa religijnych refleksji ludzi, którzy żyli, modlili się i twórczo działali w trudnych czasach XX wieku, nie straciła nic na swej aktualności. Często bowiem zbyt pochopnie sądzimy, że nasze współczesne dyskusje i spory o miejscu Kościoła w świecie, rolę świeckich, zmaganie z sekularyzacją, angażujące tak wiele osób i środowisk, wydają się piętnem czasów obecnych. Książka *Kontemplacja w świecie* ukazuje, że trud dogłębnych duchowych dylematów, szukanie powołania w Kościele i świecie przez ludzi świeckich, trudne wewnętrzne problemy i ważne pytania wobec współczesności, nie są domeną tylko dzisiejszych globalnych i ponowoczesnych czasów. Książka ukazuje bowiem historię młodych, zagubionych w świecie, a jednocześnie bardzo wrażliwych ludzi, żyjących na początku poprzedniego stulecia, i mających w sobie żarliwą gorliwość w pytaniu o prawdę. Jest to zatem z jednej strony, dokonana w narracji brata Morisa, swoista relacja z duchowych poszukiwań i dramatów Raissy

i Jakuba, z drugiej opowieść o domu Maritainów, który stał się miejscem prawdziwego życia kontemplacją. To opowieść o podobnych do nas ludziach, z osobistymi strapieniami, trudnymi relacjami z rodziną, lękiem przed przyszłością, którzy poprzez wewnętrzne umiłowanie i pragnienie prawdy, stali się przyjaciółmi Jezusa tworząc Betanię – miejsce kontemplacji słowa – dzięki któremu Raissa, Jakub i siostra Raissy Wera rozeznali swoje powołanie. Widzimy w tej książce ludzi szczerych i mężnych, a ich głos jest bardzo podobny do tego, co dziś usłyszeć można w skardze i buncie wielu ludzi. Odnajdując się nawzajem dla siebie w Paryżu na początku wieku nie chcieli brać udziału w komedii, zakładaniu masek, życiu które jest jedynie pozorem egzystencji. Stąd *Kontemplacja w świecie* to nie tyle pozycja biograficzna czy poznawcza, ile świadectwo o poszukiwaniu prawdy, a w ostateczności i samego Boga, właściwego dla siebie miejsca w świecie i chrześcijańskiego posłannictwa.

I tak, dzięki szczerym relacjom, a właściwie głębokim świadectwom, dowiadujemy się, że powołaniem Jakuba Maritaina (którego nazwisko kojarzy się z trudnymi filozoficzno-społecznymi analizami tez św. Tomasza z Akwinu) stało się ukazywanie życiowej siły tomizmu, rzucanie światła tej wielkiej doktryny na wszystkie problemy ówczesnych czasów, rozszerzanie granic tej nauki z jednoczesnym pragnieniem najdokładniejszego zachowania jej zasad. Działał jako człowiek świecki a jednocześnie jako ochrzczony katolik i nauczyciel akademicki. Tak starał się realizować prorockie zadanie chrześcijanina. Z kolei Raissa odczytała w sobie powołanie Marii z Betanii – trwania w kontemplacji i modlitwie. Podejmowała to wezwanie jako świecka i jako małżonka, ale w rozeznanym wraz z Jakubem szczególnym postanowieniu, o którym świadczy podana przez Brata Morrisa tajemnicza notatka z *Dziennika Raissy – ślub wieczysty J. i R., 2 października 1912 roku, katedra w Wersalu, święto Aniołów Stróżów*, a który to zapis wiele lat później wyjaśnił sam Jakub odsłaniając ich trudną, ale dojrzałą decyzję życia w czystości. W ten sposób ich wzajemna głęboka i gorąca miłość ujawniła się jako coś oczyszczonego i umocnionego absolutnym darem całego ich życia złożonego Bogu. Zdecydowali się na to wyrzeczenie, ogarnięci szczególnym pragnieniem: dążenia za wszelką cenę do Absolutu. Pozostając w świecie jako małżonkowie i podejmując jedną

z rad ewangelicznych (trwanie w czystości) pragnęli w ten sposób „uczynić w swoim życiu miejsce” na poszukiwanie kontemplacji i jedności z Bogiem. Dla tej jednej cudownej perły oddali dobra wspaniałe same w sobie.

Wera zaś – jak relacjonował sam Maritain – pełniła w tej wspólnocie rolę ewangelicznej Marty, dzięki której tych dwoje mogło realizować swe posłannictwa – Jakub pracy naukowej i akademickiej, Raissa modlitwy i kontemplacji. Wera, siostra Raissy, przez pięćdziesiąt dwa lata, które przeżyła razem z nimi, z pokorą wzięła na siebie służebną rolę, jako sposób ukrycia życia modlitwy i zjednoczenia z Bogiem.

Jest to więc szczególne świadectwo, opowieść o ludziach, którzy poprzez szczere poszukiwanie prawdy odkryli Chrystusa w katolickiej wspólnocie Kościoła, dokonali konwersji – Jakub z protestantyzmu, Raissa i Wera z judaizmu – przyjmując chrzest jako dorośli ludzie i rozpoczynając swoistą przygodę z życiem duchowym. Pragnęli kierować się duchem Jezusa, być wiernymi modlitwie wewnętrznej obejmującej styl ich ukrytego życia. Jako świeccy zrozumieli swoje powołanie – przeobrażanie świata poprzez realizację doczesnej misji chrześcijan. Stali się robotnikami Ducha wśród świata, zmieniając doczesność nie tyle poprzez aktywność, ile przez kontemplację.

Sednem zatem tej szczególnej książki jest próba odpowiedzi na pytanie: na czym dziś polega przeobrażanie świata, które stanowi przecież ziemskie zadanie wierzących chrześcijan? Tych troje niezwykłych osób przekonało świadectwem życia, że chrześcijanie muszą włączyć się w bieg świata. Z wielkim trudem i za cenę tysięcy niebezpieczeństw wierzący winni poprzez naukę, działalność społeczną i polityczną zdobyć panowanie nad przyrodą i historią, pozostając zarazem, bez względu na swoje zajęcie, sługami Bożej Opatrzności, współpracownikami Chrystusa i Kościoła w misji przemiany świata.

Jakub, Raissa i Wera pokazali, iż kontemplacja nie jest i nie może być słowem zastrzeżonym dla duchownych i mnichów, wyrażającym niedostępne innym, a zwłaszcza świeckim, doświadczenie Boga. Kontemplacja to akt dostępny wierzącym poprzez apostołstwo, które świeccy realizują bezpośrednio w swych codziennych obowiązkach, we wszelkich podejmowanych przez siebie działaniach. I to dzięki niej ich powołanie doczesne

i duchowe staje się tożsame – przedmiot ich pracy styka się ze sposobem, stylem, duchem jej realizacji. Jest to duch ewangeliczny, który wyzwala dobra nowinę o ludzkiej pracy, codzienności, banalnych i zwyczajnych obowiązkach. Chrześcijańskie powołanie świeckich obejmuje wszystkie zawody, relacje, posługi i profesje, sprawiając, że zwykli ludzie stają się duchowymi adeptami Ewangelii. W zawartym w książce *Kontemplacja w świecie* świadectwie Maritainów kontemplacja jawi się prawdziwie – taka jaką jest naprawdę – jako poznanie przez miłość, doświadczenie i widzenie spraw ludzkich poprzez wewnętrzną ekspresję duszy w perspektywie pragnień i sądów Bożych. Dzięki temu to, co zwyczajne zostaje rozjaśnione odnalezioną i dostrzeżoną dobrocią Boga, cały czas obecnego i działającego w świecie.

Ks. Jacek Grzybowski